

Warszawa, 6 sierpnia 2019 r.

Dr hab. Renata Włoch

Instytut Socjologii

Uniwersytet Warszawski

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Tokaj pt. **Interwencje prosumenckie wobec organizacji w internecie - studium socjologiczne**, napisanej pod opieką prof. dr hab. Kazimierza Krzysztofka.

UWAGI OGÓLNE

Recenzję przedstawionej mi do recenzji rozprawy doktorskiej rozpocznę od stwierdzenia, że **spełnia ona w stopniu satysfakcjonującym obydwa warunki wskazane w ustawie** o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003 r., to jest:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej

W dalszej części recenzji przedstawię uzasadnienie powyższego stwierdzenia, wskazując atuty przedłożonej rozprawy, następnie zaś wysunę uwagi krytyczne. Zrezygnuję natomiast ze zreferowania treści rozprawy (co w wielu recenzjach doktorskich zajmuje sporo miejsca, jednak zazwyczaj niewiele wnosi).

ZALETY ROZPRAWY

- **Szeroki zakres refleksji teoretycznej i rzetelny przegląd literatury przedmiotu**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska to pod wieloma względami praca dojrzała, będąca odbiciem doświadczeń zawodowych, rzetelnej kwerendy bibliotecznej i internetowej oraz żmudnych, kilkuletnich badań empirycznych.

Autorka prezentuje sprawny akademicki warsztat pisarski i imponującą erudycję. Pierwsze cztery rozdziały dowodzą, że doktorantka przeczytała i następnie skrupulatnie zreferowała zarówno klasyczną literaturę socjologiczną, jak i najnowszą literaturę przedmiotu. Nader swobodnie porusza się między poszczególnymi koncepcjami i teoriami, wplatając w narrację liczne dygresje. Potrafi też z nimi polemizować. Wielokrotnie też zwraca się bezpośrednio do czytelnika odsłaniając własne poglądy w odniesieniu do dyskutowanej właśnie kwestii, co odbieram jako umiejętną próbę rozwiązania Eliasowskiego dylematu między neutralnością a zaangażowaniem. W pracy przebija niekłamane zainteresowanie opisywanymi kwestiami społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa sieci, wpływu nowych technologii na relacje społeczne i funkcjonowanie aktorów społecznych, zwłaszcza organizacji.

- **Szczegółowy i rzetelny opis metodologii badania**

Rozdział metodologiczny jest obszerny i bardzo skrupulatnie napisany. Szczególnie pozytywnie oceniam podrozdział dotyczący jakości zrealizowanego projektu badawczego, świadczący o dużej świadomości metodologicznej Autorki.

- **Waga podjętego tematu**

Jak słusznie zauważa sama Autorka, dyskurs naukowy nie nadąża z opisem i analizą zmian zachodzących w społeczeństwie i gospodarce pod wpływem nowych technologii („klasyczny dyskurs socjologiczny wyczerpuje się w momencie mówienia o postępującym w geometrycznym tempie zmianach”). Stąd też ogromne znaczenie takich przyczynkowych, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, prac, analizujących zjawiska charakterystyczne dla gospodarki cyfrowej. Zgadzam się z Autorką co do tego, że wybrany przez nią przedmiot badania – interwencje prosumenckie – pozwala jak w soczewce przeanalizować wiele istotnych mechanizmów wyłaniania się nowych mechanizmów relacji między jednostkami a organizacjami pod wpływem wszechobecnej zmiany technologicznej.

- **Wartościowy materiał badawczy**

Autorka zebrała obszerny materiał badawczy, obejmujący zarówno szczegółowo opisane przypadki interwencji prosumenckich, jak i materiał ilościowy z kilkuletniej, trwającej od 2009 r. obserwacji. Docenić należy też szczegółowość i wieloaspektowość analizy, przeprowadzonej różnorodnymi metodami jakościowymi, jak i ilościowymi. Ciekawie przedstawia się zwłaszcza analiza pola semantycznego.

- **Odwaga w proponowaniu nowych pojęć**

W rozdziale Autorka wprowadza pojęcie prosumenta sieciowego, proponując modyfikację definicji prosumenta wprowadzonej przez A. Toefflera. Wokół tego pojęcia orientuje następnie analizę przedstawioną w części empirycznej pracy. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć jednak, że sama nie zdecydowałabym się na przyjęcie takiej definicji – zostałabym przy aktywizmie konsumenckim/aktywnym konsumencie działającym w sieci. Nie do końca akceptuję bowiem takie zdefiniowanie postawy prosumenckiej. Zauważyłam również niespójność między definicjami interwencji prosumenckiej, jakie Autorka przyjmuje we Wprowadzeniu, a tą, którą proponuje w rozdziale 6.

- **Poprawność formalna pracy**

Praca jest ogólnie poprawna formalnie, napisana komunikatywnie. Bibliografia jest obszerna, zawiera pozycje obcojęzyczne.

UWAGI KRYTYCZNE O CHARAKTERZE OGÓLNYM

- **Sposób prowadzenia narracji**

Podstawowy zarzut wobec pracy, co paradoksalne, jest pochodną jednego z jej głównych atutów. W pierwszych rozdziałach erudycja Autorki za często przechodzi w swoisty „wszystkoizm”. Wachlarz przywoływanych koncepcji jest tak szeroki, że pracę czyta się jak intelektualny kalejdoskop: każdy akapit jest propozycją obejrzenia zjawiska przez soczewkę jeszcze kolejnej perspektywy teoretycznej. Autorka nie wystrzega się tego nawet w podsumowaniach, w których wprowadza kolejne wątki, koncepcje i cytaty. Z pewnością Autorka dowodzi w ten sposób, że praca spełnia kryteria biegłości teoretycznej wskazane w ustawie z 2003 r., ale cierpi na tym klarowność argumentacji i spójność narracyjną pracy. Doktorat ten ma w zasadzie strukturę powieści pudełkowej, gdzie niemal każdy akapit wprowadza nową ramę teoretyczną i nowe koncepcje. W rezultacie czytelnik odnosi wrażenie braku

uporządkowania i niedostatku syntezy. Za przykład niech posłuży, skądinąd ciekawy, podrozdział 5.4, poświęcony definicji prosumenta sieciowego: doktorantka przechodzi przez kolejne definicje, omawia je i polemizuje z nimi, a na koniec, w zasadzie bez większego wyjaśnienia, wskazuje jeszcze jedną, wcześniej nie wymienioną.

Autorka porusza w pierwszych rozdziałach tak wiele wątków, że niektóre z nich mogłyby stanowić podstawę odrębnej pracy. Z pewnością dotyczy to np. pytania stawianego w podrozdziale 2.1. („Czy mamy zatem do czynienia z rozprzestrzenianiem się logiki sieci w społeczeństwie informacyjnym, czy raczej rozprzestrzenianiem się w społeczeństwie sieci gospodarki opartej na informacji?”). Dodatkowo, nie mogłam się oprzeć wrażeniu, że w zasadzie trzy pierwsze rozdziały można by wyjąć z pracy bez większej straty dla struktury argumentacji, a tematy w nich poruszane wpleść w rozdział IV i V, co zresztą doktorantka konsekwentnie czyni. Przegląd badań w odniesieniu do omawianych w pracy zjawisk Autorka przedstawia ponownie w rozdziale VI. Skutkuje to licznymi powtórzeniami. Przyznam też, że dopiero rysunek 8.1. (Interwencja prosumencka jako pole wspólne czterech wymiarów) pozwolił mi dobrze zrozumieć główną tezę tej pracy. Kwestii tej poświęcam tyle miejsca głównie dlatego, że w moim przekonaniu dążenie do cnoty zwięzłości i spójności narracyjnej oraz umiejętność formułowania tezy w sposób jednoznacznie zrozumiały dla czytającego może mieć kluczowe znaczenie dla dalszej kariery naukowej mgr Grabarskiej-Tokaj, m.in. w kontekście przygotowywania aplikacji grantowych.

Ogólnie rzecz biorąc, na przyszłość zalecałabym Autorce więcej odwagi teoretycznej - umiejętności wykazania, że potrafi dokonać, chociażby arbitralnego, wyboru koncepcji teoretycznych służących jako rama do analizy empirycznej.

- **Struktura pracy**

W mojej opinii praca byłaby bardziej klarowna, gdyby wyniki badań ilościowych zostały przedstawione w pierwszej kolejności, tworząc kontekst dla interpretacji wyników badania jakościowego, zwłaszcza analizy semantycznej. Obecna struktura jest, w moim odczuciu, nieco chaotyczna, i prowadzi do licznych niepotrzebnych powtórzeń, zwłaszcza w podrozdziale 7.3.3 i 7.3.4.

- **Zbyt ogólnikowy sposób sformułowania pytań badawczych**

Moja poważna wątpliwość dotyczy sposobu sformułowania głównego i pomocniczych pytań badawczych. Pytanie badawcze „Jak przebiegają interwencje prosumenckie w internecie” jest dość ogólnikowe, podobnie jak pytanie „Jaka jest komunikacja między prosumentem a organizacją w internecie”. Ich doprecyzowanie przypuszczalnie sprawiłoby, że wnioski końcowe płynące z analizy zyskałyby na konkretności. W moim odczuciu pytania badawcze mogłyby też być bardziej spójne.

Uważam, że dobrym punktem wyjścia do konstrukcji pytań badawczych byłby schemat 7.2., dotyczący czynników różnicujących interwencje prosumenckie w internecie. Innym tropem mogłoby być skonstruowanie pytań badawczych odnoszących się do wymiarów/czynników skutecznej interwencji prosumenckiej – według mnie pojawiające się w podrozdziale 8.1.10 wnioski są niezwykle użyteczne.

- **Niezadowalające wnioski z badania**

Bogatą i skrupulatną analizę wieńczą ogólnikowe wnioski. Autorka dochodzi do wniosku, że o interwencjach prosumenckich w zasadzie nie sposób powiedzieć nic pewnego na temat interwencji prosumenckich.

„Interwencje prosumenckie mają różnorodną genezę, prosumenci je inicjujący kierują się różnymi motywacjami i celami, stawiane roszczenia nie mają jednakowej wagi, formy wsparcia prosumenta różnicują się w zależności od wielu zmiennych, strategia komunikacji ze strony organizacji również nie jest jednorodna. Na tym tle jako jedyny stały element wyróżnia się technologiczna tkanka mediów społecznościowych jako narzędzie komunikacji między inicjatorem a organizacją. Najwięcej z badanych interwencji miało szansę na powodzenie, jeśli argumenty miały podstawy merytoryczne, a dodatkowo zostały nagłośnione i podjęte jednocześnie przez wiele zainteresowanych stron – media, regulatorów, społeczności internetowe. W analizowanych przypadkach można zaobserwować też czynnik „efektu masy krytycznej”, kiedy to skala zainteresowania sprawą przez konsumentów, mediów, regulatorów rynku przekracza punkt krytyczny stawiając organizację w sytuacji bez wyjścia”

Stwierdzenia w rodzaju „najwięcej z badanych interwencji miało szansę na powodzenie, jeśli argumenty miały podstawy merytoryczne” są niesatysfakcjonujące na tle tak szczegółowo przeprowadzonej analizy poszczególnych przypadków i między przypadkami, przedstawionej w kilkunastu tabelach. Takiej syntezy wniosków nie przynosi również rozdział 8. Zabrakło mi też jednoznacznych konkluzji dotyczących roli interwencji prosumenckich.

UWAGI KRYTYCZNE O CHARAKTERZE SZCZEGÓŁOWYM

- **Brak uwzględnienia materiału jakościowego z wywiadów w postaci cytatów**

Przyjmuję, że autorka dokonała wyboru metodologicznego polegającego na nacisku na analizę semantyczną. Nie mogę się jednak oprzeć przekonaniu, że obszerniejsze wykorzystanie cytatów z przeprowadzonych wywiadów wzbogaciłoby analizę zaprezentowaną w pracy.

- **Zbyt szeroka definicja „organizacji”**

Moim zdaniem praca zyskałaby, gdyby Autorka zawężyła pojęcie organizacji, zwłaszcza że w późniejszej części pracy nie zachowuje spójności pojęciowej, pisząc np. o „firmach i organizacjach innego typu”, „markach i organizacjach”.

- **Powierzchowne wnioski**

W wielu miejscach pracy Autorka zamieszcza wnioski, które są dość powierzchowne lub nieuprawnione. Za przykład niech posłuży cytata z podrozdziału 7.1.3.

Respondenci inicjujący badane interwencje okazali się homogeniczną i charakterystyczną grupą. W dziesięciu analizowanych interwencjach inicjatorami było siedmiu mężczyzn i trzy kobiety. Wszyscy pochodzili i mieszkali w dużych miastach powyżej 100 tys. mieszkańców oraz mieli nie mniej niż 25 i nie więcej niż 34 lata w czasie prowadzenia interwencji. Pięć osób prowadziło w tym czasie własną działalność gospodarczą, pięć było zatrudnionych na etacie. Dziewięć osób posiadało wykształcenie wyższe: jedna techniczne, pozostałe osoby – humanistyczne.

Po pierwsze, nie byli to raczej respondenci. Po drugie, każde kolejne zdanie przeczy pierwszemu, jakoby stanowili oni grupę „homogeniczną i charakterystyczną”.

Mam nadzieję, że Autorka potraktuje uwagi pozytywne jako doceniające ogrom pracy, jaką włożyła w rozprawę, a te krytyczne spożytkuje w procesie przygotowywania kolejnej wersji do druku – w postaci artykułów lub być może monografii.

KONKLUZJA

Mimo pewnych uwag krytycznych stwierdzam, że rozprawa mgr Tokaj spełnia warunki stawiane pracom doktorskim. W związku z tym wnioskuję dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie socjologia.

Rutka